

Sygn. akt III AUz 12/14

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka – Szkibiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska del. SSO Beata Górską

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2014 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **I. L.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.**

o podleganie ustawodawstwu polskiemu z zakresie ubezpieczeń społecznych

na skutek zażalenia ubezpieczonej

na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 2 grudnia 2013 r. sygn. akt VI U 1412/13

p o s t a n a w i a :

oddalić zażalenie.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szkibiel del. SSO Beata Górską

Sygn. akt III AUz 12/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 czerwca 2013r organ rentowy stwierdził, iż I. L. podlega ustawodawstwu polskiemu w zakresie ubezpieczeń społecznych od dnia 1 września 2011r. Decyzja wydana została z oparciu o przepisy ar. 83b ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 11 ust. 3 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004r w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Decyzję tę odebrał ojciec ubezpieczonej w dniu 20 czerwca 2013r.

Decyzja została zaskarżona w całości przez I. L., która w odwołaniu wniesionym w dniu 7 sierpnia 2013r wniosła o zmianę decyzji przez orzeczenie, iż od dnia 1 września 2011r skarżąca podlega ustawodawstwu brytyjskiemu w zakresie ubezpieczeń społecznych. Nadto ubezpieczona zażądała zwrotu kosztów procesu. Jednocześnie w dniu 7 sierpnia 2013r ubezpieczona złożyła w organie rentowym wniosek o przywrócenie terminu do złożenia odwołania, z uwagi na fakt, iż przebywała za granicą.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego odrzucenie jako wniesionego po terminie, a w przypadku przywrócenia terminu o oddalenie odwołania w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania w kwocie 120 zł.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z dnia 2 grudnia 2013r. na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. odrzucił odwołanie. Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 477⁹ § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji, zaś § 3 stanowi, że Sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

W ocenie sądu meriti nie było podstaw do uznania, iż przekroczenie terminu do wniesienia odwołania nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującej się. Z oświadczeń złożonych przez I. L. na rozprawie w dniu 2 grudnia 2013r wynika, iż kierowaną do niej korespondencję na adres przy ul. (...) w K. zawsze przekazują jej rodzice. Taki też adres wskazała ona organowi rentowemu oraz Sądowi w odwołaniu od decyzji oraz we wniosku o uzasadnienie jako **adres zamieszkania**. Decyzję z dnia 15 czerwca 2013r stwierdzającą, iż I. L. podlega ustawodawstwu polskiemu w zakresie ubezpieczeń społecznych odebrał ojciec ubezpieczonej w dniu 20 czerwca 2013r. Jak dwukrotnie oświadczyła ubezpieczona decyzję tę otrzymała od rodziców jeszcze w czerwcu 2013r. Ubezpieczona wskazała także, iż w okresie od marca 2013r do września 2013r przebywała za granicą tylko raz, gdy wyjechała do Wielkiej Brytanii na tydzień. Z wyjaśnień ubezpieczonej wynika, iż brak było przeszkód do złożenia odwołania w terminie, a w szczególności nieprawdziwa jest przyczyna wskazana we wniosku o przywrócenie terminu, jakoby powodem opóźnienia był wyjazd za granicę. Jeśli bowiem termin na złożenie odwołania wynosi miesiąc, to nie można uznać, iż trwający tydzień wyjazd uniemożliwił dochowanie terminu. Tym bardziej że ubezpieczona nie wskazała kiedy dokładnie wyjeżdżała. Skoro twierdziła że wyjeżdżała między marcem a wrześniem 2013r. to możliwe że wyjazd ten miał miejsce jeszcze przed doręzeniem zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z treścią art. 138 § 1 ust. 1 kpc, jeżeli doręczający nie zastanie adresata w mieszkaniu, może doręczyć pismo sądowe dorosłemu domownikowi, a gdyby go nie było - administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma. Przepis ten wprowadza **domniemanie prawidłowości doręczenia, tzn. że pismo dotarło do rąk adresata**. Domniemanie to może być jednak obalone np. przez wykazanie, że adresat nie zapoznał się z jego treścią, bądź że pismo otrzymał w innym terminie. W takim wypadku terminy procesowe związane z pismami biegną dla adresata dopiero od dnia ich faktycznego otrzymania (por. postanowienie SN z dnia 4 września 1970 r., I PZ 53/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 100, i postanowienie SN z dnia 12 stycznia 1973 r., I CZ 157/72, OSNC 1973, nr 12, poz. 215). W myśl zaś art. 61§1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią.

W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczona nie wskazała, którego dokładnie dnia czerwca 2013r otrzymała decyzję, ale stwierdziła, iż zawsze po odebraniu korespondencji rodzice informują ją o niej. Na tej podstawie Sąd uznał, iż decyzja została doręczona ubezpieczonej w dniu 20 czerwca 2013r., gdyż już w tej dacie miała możliwość zapoznania się z jej treścią (art. 61 k.c.). Sąd podkreślił iż domniemanie wynikające z art. 138 kpc nie zostało w żaden sposób przez ubezpieczoną obalone. Za skutecznością doręczenia przedmiotowej decyzji przemawia też fakt, iż adres przy ul. (...) w K. skarżąca w dalszym ciągu podaje jako ten, na który można jej skutecznie doręczać korespondencję. Sąd zaznaczył, że we wniosku o przywrócenie terminu skarżąca nie wskazywała, by były jakiegokolwiek kłopoty z doręceniem decyzji oraz stwierdził, iż ubezpieczona w żaden bowiem sposób nie wykazała, by przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn od niej niezależnych.

Z rozstrzygnięciem Sądu nie zgodziła się ubezpieczona, która w zażaleniu wniosła o jego uchylenie i przyjęcie odwołania od decyzji organu rentowego z dnia 15 czerwca 2013r. do rozpoznania. Zaskarżonemu postanowieniu ubezpieczona zarzuciła naruszenie prawa procesowego:

- art. 477⁹ § 3 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie przez sąd I instancji okoliczności, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącej;

- art. 135 § 2 k.p.c. poprzez zupełne zignorowanie faktu, iż we wszystkich swoich pismach kierowanych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przed doręczeniem skarżonej decyzji wskazywała adres dla doręczeń, inny niż adres zamieszkania;
- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny, iż oświadczyła na rozprawie, że decyzję otrzymała od rodziców jeszcze w czerwcu 2013r.

W uzasadnieniu zażalenia ubezpieczona podała, że w toku postępowania toczącego się przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wielokrotnie i w sposób nie budzący wątpliwości wskazywała adres dla doręczeń, który nie jest jej adresem zamieszkania. Okoliczność ta wprost wynika z pism znajdujących się w aktach sprawy, między innymi, z pisma złożonego w ZUS Oddział w S. w dniu 12 października 2012r., a więc przed doręczeniem decyzji. Wiązało się to z tym, że rzeczywiście przebywała za granicą i odbieranie korespondencji było w znacznym stopniu utrudnione. Adres w K. to adres zamieszkania rodziców. Przywoływanie obecnie przez sąd, że nadal wskazuje adres w K. nie do końca jest trafny, bowiem w piśmie do sądu z dnia 12 października 2013r. wskazała adres dla doręczeń w S.; podobnie w piśmie z dnia 15 listopada 2013r. oraz we wniosku o sporządzenie uzasadnienia z dnia 6 grudnia 2013r. Ubezpieczona nie zgodziła się też z twierdzeniem sądu, iż na rozprawie dwukrotnie oświadczyła, że decyzję otrzymała od rodziców jeszcze w czerwcu 2013r. Podkreśliła, iż przekroczenie terminu nie było nadmierne, wynosiło około 14 dni i nie było zawinione. Jednocześnie wskazując treść art. 477⁹ § 3 k.p.c. podniosła, że przekroczenie terminu nie powoduje automatycznego odrzucenia odwołania, gdyż sąd powinien badać czy przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Takie stanowisko prezentuje Sąd Najwyższy, ale także Sądy Apelacyjne, w tym Sąd w Szczecinie, np., w wyroku z dnia 18 stycznia 2011r., sygn. akt III AUa 687/2010.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie. Kontrola instancyjna doprowadziła do wniosku, iż Sąd Okręgowy dokonał trafnych ustaleń faktycznych i przyjął właściwe przepisy stanowiące podstawę prawną rozstrzygnięcia.

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, iż doszło do skutecznego doręczenia zastępczego, wywołującego skutek prawny w postaci rozpoczęcia biegu terminu do wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego. Przesyłkę z decyzją odebrał bowiem ojciec ubezpieczonej na adres wskazany w odwołaniu. Oczywiście jest przy tym, iż poprzez przyjęcie listu zobowiązał się zarazem do jego przekazania adresatowi. Decyzja zaś zawierała pouczenie o terminie i sposobie jej zaskarżenia. Miesięczny termin dla ubezpieczonej zaczął bieg od daty doręczenia zastępczego, tj. od 20 czerwca 2013r. (vide zwrotne potwierdzenie odbioru przy odpisie decyzji w aktach administracyjnych) i jego koniec przypadła na 20 lipca 2013r. Odwołanie zostało wniesione 7 sierpnia 2010r. (data pocztowego stempla nadawczego, k. 2 akt). Ubezpieczona przekroczyła termin na wniesienie odwołania od decyzji o 18 dni i ten okres był oceniany w pryzmacie „nadmierności” w rozumieniu art. 477⁽⁹⁾ § 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny podziela w pełni rozważania i ocenę Sądu Okręgowego, że ubezpieczona nie obaliła w żaden sposób domniemania wynikającego z art. 138 k.p.c. Wbrew zarzutowi zażalenia naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej oceny, iż ubezpieczona oświadczyła na rozprawie, że decyzję otrzymała od rodziców jeszcze w czerwcu 2013r., podkreślić należy, iż skarżąca w odwołaniu z dnia 31 lipca 2013r. (data wpływu do ZUS w S. 14.08.2013r.) poświadczyła własnoręcznym podpisem, że skarżoną decyzję doręczono jej 26 czerwca 2013r. (k. 3 i 6 akt sprawy).

Należy wskazać, iż zgodnie z art. 477⁹ § 3 k.p.c. Sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że **przekroczenie terminu** nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Sąd ubezpieczeń społecznych posiada dyskrecyjną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Może tego dokonać pod warunkiem uznania, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego (por. postanowienie SN z dnia 1 czerwca 2010r., sygn. II

UK 404/09, LEX 611422). W przypadku zatem kumulatywnego spełnienia przesłanek z art. 477⁹ § 3 k.p.c. Sąd może nie odrzucić odwołania. Z literalnej wykładni omawianego przepisu można wywieść, iż zaistnienie nadmierności w przekroczonym terminie oraz przekroczenie terminu z przyczyny zależnej od odwołującego się oznacza, że Sąd obowiązany jest odrzucić odwołanie. Niemniej, każdy przypadek należy oceniać indywidualnie, z uwzględnieniem całokształtu sprawy. Przyczyny przekroczenia terminu odwołania bywają wszak różne i w związku z czym należy unikać szablonowych uogólnień. Przykładowo można uznać za przyczynę naruszenia terminu niezależne od odwołującego się: poważną chorobę, długotrwały pobyt za granicą, nieporadność. Niezależne przyczyny nie są przy tym tożsame z brakiem zawinienia. Nadto, zachowując zasadę równego traktowania inaczej oceniamy obiektywną sytuację gdy ubezpieczony jest zdrowy, młody, sprawny ruchowo, intelektualnie i z nieistotnych pobudek odkładał sprawę wniesienia odwołania na późniejszy termin, a inaczej, gdy ubezpieczony nie dochował terminu z powodu podeszłego wieku, nieporadności, zaburzeń pamięci, niskiego wykształceniu i niepełnej świadomości sytuacji prawnej tworzonej przez decyzję. Różnie oceniana jest też przeszkoda w dochowaniu terminu wskutek podróży i pobytu za granicą, w zależności od tego czy są to zwykle czynności życia codziennego odwołującego się, wpisane w prowadzony przez niego normalny tryb życia, czy wręcz przeciwnie, są zdarzeniami nagłymi, tworzącymi nietypowy poprzez swoją niecodzienność stan rzeczy. W niniejszej sprawie należy stwierdzić, iż ubezpieczona jak sama podawała, wielokrotnie wyjeżdżała za granicę, co czyniła często w związku z prowadzoną przez siebie działalnością zarobkową. Ubezpieczona za granicę wyjeżdżała na kilka do kilkunastu dni. Pobyty i wyjazdy były zatem jej podstawowym, zawodowym zajęciem. Nie sposób zatem uznać, aby wyjazd i pobyt za granicą mogły stanowić większą przeszkodę w należyтым zadbaniu o swoje sprawy w kraju, niezależną od niej przyczynę przekroczenia **miesięcznego terminu**. Ubezpieczona miała pełny miesiąc na wykazanie się minimum staranności poprzez choćby zapytanie ojca o odbieraną przez niego korespondencję.

Podobny też pogląd zawarły: Sąd Apelacyjny w Gdańsku w postanowieniu z dnia 12 października 2012r. (III AUz 215/12, lex 1220784), Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w postanowieniu z dnia 27 września 2012r. (III AUz 73/12, lex 12177662) oraz Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 marca 2006r. (III UK 168/05, lex 277825) i postanowieniu z dnia 29 października 1999r. (II UKN 588/99), a także w powołanym przez ubezpieczoną w uzasadnieniu zażalenia Sąd Apelacyjny w Szczecinie w postanowieniu z dnia 18 stycznia 2011r. (III AUa 687/10, lex 1381285).

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przekroczenie terminu wniesienia odwołania o 18 dni należy uznać za nadmierne i wynikłe z przyczyn zależnych od ubezpieczonej.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny uznał, iż zażalenie nie ma uzasadnionych podstaw, wobec czego na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji postanowienia.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szkibiel del. SSO Beata Górską